

## Przed Jezusem o rodzinie



Wierzmy w Ciebie Panie Jezu. Ty jesteś obecny w Tej Konsekrowanej Hostii. Ty, dlatego narodziłeś się w Betlejem, aby być dzisiaj z nami, aby przychodzić do nas w Sakramentach Świętych. Ty uświęciłeś związek małżeński mocą sakramentu, łaską wspólnoty z Tobą, aby małżonkowie nie byli sami, ale by byli w Tobie – winnym krzewie. Ty jesteś winnym krzewem.. Mówisz: Ja jestem krzewem winnym, wy latoroślami. "Kto trwa we Mnie, a Ja w nim ten wiele owocu przynosi, bo beze Mnie nic uczynić nie możecie....." /por. J 15,5/

Panie Jezu bądź uwielbiony! Jesteś prawdziwie Emmanuelem, Bogiem z nami. Jesteś Emmanuelem, Bogiem z nami - małżonkami, z rodziną. Pragniesz, aby rodzina była Domowym Kościołem. Ty chcesz przychodzić do każdego domu, dlatego dałeś obietnicę, gdzie dwaj lub trzej zgodnie prosić będą, gdzie dwóch lub trzech zgromadzi się w moje imię, tam Ja jestem pośród nich. Gdy rodzina się modli razem z dziećmi Ty jesteś, Ty przychodzisz, Pan Zmartwychwstały. Panie Jezu Ty przychodzisz, jesteś obecny w rodzinie, zasiadasz do stołu, kiedy otwiera się Pismo Święte.

Twoja Matka w objawieniach przypomina nam: *Drogi dzieci połóżcie w waszych domach na widocznym miejscu Biblię, aby wam się przypominała, abyście Ją czytali.* Jeszcze raz przypomnijmy sobie Twoje słowa z Ewangelii Świętego Jana.: *Kto zachowuje moją naukę, ten mnie miłuje, a kto mnie miłuje tego umiłuje i Ojciec mój i do niego przyjdziemy i w nim zamieszkamy.* Gdy czytamy Pismo Święte, gdy je zachowujemy, Bóg w Trójcy Świętej Jedyny przychodzi do naszych serc, On żywy. A gdy jest Jego życie w nas, gdy On żywy jest w nas, wtedy mamy światło. Życie Boże jest światłem dla pogrążonego w ciemnościach świata. Panie Jezu prosimy za nas wszystkich, za różne rodziny które, tu reprezentujemy, aby odkryły Ciebie, aby cieszyły się Twoją obecnością, aby cieszyły się iż Ty jesteś Bogiem zbawiającym dzisiaj.

Panie Jezu, Ty z krzyża dałeś nam Matkę swoją, Matkę, która przyjęła Ciebie pod serce, która Cię urodziła, która Ci towarzyszyła. Na krzyżu nie myślałeś o sobie. Myślałeś o nas i dałeś nam swoją Matkę za naszą matkę. I pragniesz, żeby Ona była w rodzinach naszych, była opiekunką Domowego Kościoła, opiekunką rodzin i małżeństw, opiekunką dzieci, wychowawczynią małżonków i dzieci. Ona tego pragnie. Ona chce przychodzić do nas tak jak przyszła do świętej Elżbiety i wiemy, że gdy bierzemy do ręki różaniec Twoja Matka jest w tej rodzinie. Będziemy wołać – Matkę nam daj. Ale Ty już nam dałeś. Przez tą modlitwę chcemy wypowiedzieć: otwieraj nasze serca dla Matki Twojej, aby nasze serca zapłonęły miłością do Matki Najświętszej, Bogurodzicy. Matkę nam daj.

Panie Jezu, Ty dałeś nam Przykazanie Miłości: ***Miłujcie się wzajemnie, jak Ja was umiłowałem.*** A Ty umiłowałeś nas oddając życie za nas. Nie ma rodziny i małżeństwa bez ofiarnej miłości. Dlatego chcemy teraz wołać o tę miłość, która od Ciebie pochodzi, dla wszystkich rodzin, dla wszystkich rodzin w naszym mieście. Panie Jezu, ulituj się nad dziećmi, które żyją w rodzinach niepełnych, gdzie są przekleństwa, gdzie jest egoizm, gdzie jest bardzo zimno, gdzie nie ma miłości. Miłość nam daj.

Panie Jezu tu przed Tobą na ołtarzu leżą kartki przyrzeczeń trzeźwości: nie piję, nie kupuje, nie częstuję. Ty wiesz, jak wielkie spustoszenie rodzin powoduje alkohol, dopalacze, narkotyki, ta cywilizacja śmierci. Sprowadzanie życia człowieka do poziomu zwierzęcia, aby tylko coś zjadło, gapiło się w telewizor i nie miało życia duchowego. Jesteśmy świadomi, jak bardzo jest potrzebny cud. Gdyby tak dzisiaj kilka milionów Polaków podjęło te postanowienia: nie piję, nie kupuję, nie częstuję dokonaliby wielkich zmian w naszej Ojczyźnie. Ale szatan zamroczył sumienia, wypalił miłość, wciągnął w sieci degradacji, samounicestwienia, niszczenia. Ale u Ciebie wszystko jest możliwe i dlatego wołamy, trzeźwość nam daj.

Panie Jezu jesteśmy dziś narodem w Europie, w którym rodzi się najmniej dzieci, bo tak wmówiono Polakom, bo takie są strategie, że nas tutaj powinno być mało. Ty narodziłeś się w Betlejem w wielkim ubóstwie, ale otoczony wielką miłością Mamy i opiekuna świętego Józefa, jakby pokazując, że nie rzeczy materialne są najważniejsze. Dzisiaj rodzice często wypaleni z miłości macierzyńskiej, ojcowskiej nie mają w sobie tej miłości, dają dzieciom tylko rzeczy. O to przebudzenie chcemy wołać. Ufność nam daj.

/Rozważania ojca Eugeniusza/

## Świadectwo trzeźwości

### Krucjata Wyzwolenia Człowieka — dar dla naszego małżeństwa

Jesteśmy małżeństwem od siedemnastu lat. Pan Bóg pobłogosławił nam trojgiem dzieci. Należymy do wspólnoty Domowego Kościoła, który jest gałęzią rodzinną Ruchu Światło-Życie. Oboje jako nastolatki należeliśmy do wspólnoty młodzieżowej Ruchu. Wówczas poznaliśmy założenia i cele Kruczaty Wyzwolenia Człowieka. Traktowaliśmy ją jako naturalną konsekwencję przynależności do Oazy, będącej dla nas miejscem kształtowania chrześcijańskich postaw, spotkania z drugim człowiekiem i oczywiście z Chrystusem. Większość z członków naszej wspólnoty należała do Kruczaty, zatem i dla nas przynależność do niej była oczywistością. Pewnie dlatego wtedy nie mogliśmy jeszcze pojąć całego bogactwa daru, jakim ona jest.

Bogactwo to odkrywamy teraz jako małżonkowie. Nie jesteśmy jednak pewni, czy w pełni je już odkryliśmy, gdyż wynika ono z działania Bożego, które nie jest niczym ograniczone!!! Skutkiem tego działania jest na pewno zerwanie z nałogiem nikotynizmu i alkoholizmu przez naszych bliskich.

Przez ponad dwadzieścia lat byli zniewoleni nikotynizmem. Wypalali nawet dwie paczki papierosów dziennie, a kiedy próbowali zerwać z nałogiem o własnych siłach, okazywało się, że nie są w stanie wytrzymać bez papierosów nawet jednego dnia. Dla Boga nie ma nic niemożliwego — uwolnił ich jednego dnia!!! Od tego dnia upłynęło już kilkanaście lat, przez ten czas nigdy nie wzięli do ręki papierosa.

Podobny cud dotyczył zniewolenia od alkoholu naszych bliskich. Oboje mamy w pamięci smutne sceny z dzieciństwa. Niestety, pamiętamy tych, których kochamy, jako pijanych, agresywnych... Wiemy, że wtedy zostali usidleni przez złego ducha, wiemy, że pokonał go Chrystus. Nie wiemy, czy posłużył się On naszą małą ofiarą, jaką jest wyrzeczenie się alkoholu, nikotyny, czy przyjął może ofiarę innych, którzy trwają w Kruczacie, ale to przecież wcale nie jest ważne. Ta niewiedza czyni dzieło Kruczaty jeszcze piękniejszym, gdyż jest ono bezinteresowne, czyste i miłe Bogu.

Nie możemy nie wspomnieć o jeszcze innym owocu naszego trwania w Kruczacie, jakim jest obraz domu, który stworzyliśmy dla naszych dzieci, domu całkowicie wolnego od alkoholu, papierosów. Dziękujemy Bogu za to, że nasze dzieci nigdy nie musiały z lękiem patrzeć na swoich bliskich, w napięciu czekać na ich powrót... To nie jest nasza zasługa, to efekt działania Bożego miłosierdzia!!! Dziękujemy Bogu za wszystkich, którzy trwają w Kruczacie Wyzwolenia Człowieka i współdziałają z Nim w uwalnianiu od zła!! /Agnieszka i Sebastian/



**Narodowy Dzień Życia 24 marca - sobota.**  
**Zapraszamy na przygotowanie do Duchowej Adopcji i Mszę Świętą.**  
**godz. 15 - Godzina Miłosierdzia Bożego**  
Msza Święta,  
Konferencja, Różaniec



**Zapraszamy w niedzielę 25 marca na Dzień Orędowni Królowej Pokoju.**  
**Modlimy się O POKÓJ W SERCU, Z BOGIEM I LUDŹMI.**



**17:00 - Różaniec**

**18:00 – Msza Święta**

**Duchowa Adopcja**

### Przyrzeczenie Trzeźwości

- **nie piję alkoholu,**
- **nie kupuję alkoholu,**
- **nie częstuję alkoholem**

**Modlitwa o uzdrowienie duszy i ciała**



**Jeśli chcesz współtworzyć Ognisko Bożego Pokoju w Łodzi i w Suchcicach, pracować i modlić się z nami, to serdecznie Cię zapraszamy!**  
**Zapraszamy też już do Suchcic podczas wakacji. Kontakt 604465678**

